

## AUSTRALIA: SŁUŻBY Z DOSTĘPEM DO SZYFROWANEJ KOMUNIKACJI?

---

**Firmy technologiczne krytykują nowe propozycje prawne w Australii, w myśl których mają być one zobowiązane do udzielania organom ścigania pomocy w dostępie do szyfrowanej komunikacji internetowej. Ich zdaniem stanowią one zagrożenie dla cyberbezpieczeństwa.**

Jak poinformował we wtorek serwis Tech Radar, prywatna organizacja reprezentująca firmy technologiczne The Digital Industry Group Inc. (DIGI) skierowała do rządu Australii oświadczenie, w którym stwierdza, że nie jest prawdą, jakoby nowe propozycje prawne nie zmuszały firm do wbudowywania tzw. tylnych drzwi dla służb.

Zdaniem DIGI, zmuszenie firm technologicznych do deszyfracji komunikacji na żądanie australijskich organów ścigania otworzy furtkę m.in. hakerom, którzy zyskają ułatwiony dostęp do danych użytkowników usług cyfrowych - informuje Tech Radar.

Według dyrektor zarządzającej organizacji DIGI Nicole Buskiewicz, ochrona użytkowników powinna być priorytetem australijskiego rządu, a ataki hakerskie na obywateli będą naturalną, choć niezamierzoną konsekwencją uchwalenia nowego prawa.

“Prawda jest taka, że tworzenie luk cyberbezpieczeństwa naraża nas wszystkich na zagrożenia, nawet, jeśli luki te powstały aby walczyć z przestępczością” - powiedziała. “To może odbić się bardzo głęboko na bezpieczeństwie poszczególnych jednostek, ale też na stanie australijskiej gospodarki, bezpieczeństwa narodowego i działaniu biznesu” - dodała Buskiewicz.

Według danych australijskiego rządu, obecnie 90 proc. prywatnej komunikacji, do której dostęp próbują w celach dochodzeniowych uzyskiwać krajowe organy ścigania, jest zabezpieczone jakąś formą szyfrowania. To właśnie dlatego uchwalenie nowego prawa jest niezbędne - argumentują władze.

Według służb, przechwycenie danych z prywatnej komunikacji w ciągu ostatniego roku wywarło “bezpośredni wpływ na śledztwa w 200 poważnych sprawach kryminalnych”.